

1) „**Śnieżek**” – zabawa z tekstem Joanny Myslińskiej i Iwony Mojsak (masażyk).

- Kształtowanie umiejętności łączenia słów z ruchem.
- Usiądź wygodnie na podłodze. Za tobą usiądzie rodzic. Mama/tata, mówiąc wierszyk, zrobi ci masaż.

Śnieżek prószy i prószy,	– uderzamy opuszkami palców o plecy dziecka
mrozik szczypie cię w uszy,	– lekko szczypiemy uszy dziecka
wietrzyk mocno zawieje,	– dmuchamy na szyję i włosy dziecka
lecz ja ciebie ogrzeję.	– przytulamy dziecko i masujemy jego ramiona

- Teraz zamieńcie się rolami – ty zrób masaż rodzicowi.

„**Rzuty śnieżką**” – zabawa ruchowa z elementem rzutu.

- Rozwijanie sprawności ruchowej.
- Przy dźwiękach dowolnego instrumentu (lub dwóch drewnianych łyżek) maszeruj po pokoju. Na przerwę w muzyce, zatrzymaj się i naśluduj robienie śnieżek – skłon po śnieg, ugniatanie śniegu i rzut śnieżką. Następnie znów maszeruj w rytm muzyki granej przez rodzica. Zabawę powtórz kilka razy.
- Pamiętaj o zachowaniu zasad bezpieczeństwa!

2) „**Zabawy na śniegu**” – słuchanie opowiadania Joanny Myslińskiej.

- Rozwijanie umiejętności słuchania ze zrozumieniem.
- Zapoznanie dzieci z miejscami, w których można bawić się bezpiecznie.
- Kształtowanie nawyków właściwego zachowania się podczas zabaw na śniegu.
- Posłuchaj czytanego przez rodzica opowiadania.

W końcu przyszła zima, piękna, mroźna i co najważniejsze pełna śniegu. To właśnie na ten śnieg Basia, Krzys i Zuzia, trójka największych łobuziaków pod słońcem, nie mogła się już doczekać. Nic więc dziwnego, że gdy tylko przyszedł weekend, rodzeństwo postanowiło uprosić rodziców o wspólną zabawę na śniegu.

– Chodźmy na saneczki – pisnęła Zuzia, wdzierając się do sypialni rodziców.

– Chodźmy, chodźmy – wtórowała jej Basia.

– Bardzo prosimy – dodał, najmłodszy z rodzeństwa, Krzys.

Mama i tata nie byli zadowoleni z takiej pobudki, ale pod wpływem roześmianych buzi swoich pociech w końcu zgodzili się na śniegową wyprawę.

– Wyruszamy zaraz po obiedzie – zdecydował tata.

Czas do obiadu włókł się niemiłosiernie, pewnie dlatego, że trzy małe buzie nie odrywały nosów od okna. Mama przyniosła ciepłe ubrania, szaliki, czapki i kurtki.

– Nie włożę tej czapki – powiedziała Basia z naburmuszoną miną – pod nią nie widać moich pięknych loczków.

– Basiu, do zabaw na śniegu niezbędne jest odpowiednie, ciepłe ubranie. Bez niego twoja zabawa może skończyć się chorobą.

– No dobrze – zgodziła się Basia, widząc, że nie ma wyboru.

W końcu rodzinie Kwiatkowskich udało się wyruszyć z domu. Zabawa zaczęła się od rzucania śnieżkami, ale już po chwili wielka śniegowa kula znalazła się na nosie Zuzi. Zuzia jęknęła i łzy spłynęły po jej twarzy. Tatusz wezwał całą trójkę do siebie.

– Jak widzicie, nawet taka zabawa może skończyć się bardzo źle. Śnieżki były miękkie, ale zapomnieliście, że nie rzucamy w głowę, aby nie trafić kogoś w oko – powiedział.

– Ja nie chcę już się w to bawić – powiedziała Zuzia ze skwaszoną miną.

– To ja też nie – szybko dodała Basia.

– To już wracamy do domu? – spytał Krzysiek cichutko, a jego buzia już zaczynała zmieniać się w podkówkę.

– Jeszcze nie. Wszystkie zabawy zimowe są bardzo ciekawe, mogą sprawić wiele radości, ale pod warunkiem, że się przestrzega pewnych zasad. Pamiętajcie o tym – powiedział tata.

Potem tata wyjaśnił, że również na sankach trzeba być ostrożnym, aby nie zrobić sobie i innym krzywdy. Bardzo ważne jest, aby wybierać takie górkę, przy których bezpiecznie można się zatrzymać, a po zjechaniu trzeba szybko ustąpić miejsca kolejnym zjeżdżającym.

– A potem może pójdziemy się poślizgać? – zaproponowała Basia. – Tam przy skwerku ktoś rozlał wodę i zrobiło się takie fajne lodowisko.

– To nie jest na ulicy, więc nie będzie samochodów – dodała, widząc zaniepokojony wzrok taty.

Dzieci bawiły się długo, ślizgały się na lodzie, zjeżdżały parami i pojedynczo na saneczkach, chodziły po zrobionych wcześniej śladach. Przed powrotem do domu, każde z nich utoczyło wielką śniegową kulę, a rodzice pomogli je położyć jedna na drugą. Krzysiek z kamyczków i patyczków zrobił oczy, usta i guziczki.

– No, wyszedł nam bałwan jak malowanie – powiedział tata.

➤ Porozmawiaj z mamą/tatą na temat treści opowiadania. Odpowiedz na pytania.

– Kto jest bohaterem opowiadania?

– Jak nazywały się dzieci?

– O co poprosiły dzieci rodziców?

– O czym należy pamiętać przed wyjściem zimą na podwórko?

– W co bawiły się dzieci na podwórku?

– O czym należy pamiętać podczas zabaw zimowych?

„Jaś i śnieżki” – kolorowanie obrazka.

• Wyrabianie umiejętności starannego kolorowania.

• Kształtowanie umiejętności prawidłowego trzymania kredki.

Należy przygotować:

– obrazek chłopca rzucającego śnieżkami do pokolorowania.

➤ Przyjrzyj się obrazkowi. Jaś wybrał się z kolegami, aby pobawić się w zimowe zabawy. Bardzo lubi rzucać śnieżkami. Powiedz, czy Jaś ubrał się stosownie do pogody.

➤ Pokoloruj obrazek. Pamiętaj o prawidłowym trzymaniu kredki i o starannym kolorowaniu obrazka.

3) „Jaka to muzyka?” – słuchanie muzyki – wersji instrumentalnej piosenki „Dzwonki sań”.

- Rozwijanie umiejętności słuchania utworów muzycznych z uwagą.

Należy przygotować:

- nagranie instrumentalnej wersji piosenki „Dzwonki sań”

<https://www.youtube.com/watch?v=Ue4Qi7CIcNc>

- Powiedz, do czego zaprasza muzyka?
- Zatańcz w dowolny sposób w rytm muzyki.

„Dzwonki sań” – zabawa muzyczno-ruchowa do piosenki.

- Rozwijanie poczucia rytmu.
- Budzenie radości ze wspólnej zabawy.

Należy przygotować:

- nagranie wersji wokalne piosenki „Dzwonki sań”

<https://www.youtube.com/watch?v=OacLqrDgbP4>

- janczary lub inne dzwoneczki (albo po dwie metalowe łyżki dla dziecka i rodzica).
- Połóżcie instrumenty (łyżki) na stole. Zróbcie saneczki (dziecko staje za rodzicem, rodzic wyciąga ręce za siebie i podaje je dziecku – rodzic jest „koniem”, dziecko „jedzie sankami”). Podczas pierwszej zwrotki poruszajcie się po pokoju w takim ustawieniu. Podczas drugiej zwrotki zamieńcie się rolami.
- Na słowa refrenu każdy z was niech stanie indywidualnie i weźmie do rąk instrumenty (lub łyżki) i wykonuje następujące ruchy:

Pada śnieg, pada śnieg, dzwonią dzwonki sań,

– *podnosimy ręce do góry
i dzwonimy dzwoneczkami
(lub uderzamy łyżką o łyżkę)*

co za radość, gdy saniami można jechać w dal,

– *w podskokach obracamy się wokół
własnej osi*

gdy pada śnieg, pada śnieg, dzwonią dzwonki sań,

– *podnosimy ręce do góry
i dzwonimy dzwoneczkami
(lub uderzamy łyżką o łyżkę)*

a przed nami i za nami wiruje tyle gwiazd.

– *wyciągamy ręce w bok
i robimy obrót wokół własnej osi*

4) Zabawy dowolne.

- Jeżeli jest taka możliwość pobaw się na świeżym powietrzu razem ze swoją rodziną. Pamiętaj o ubraniu się stosownie do pogody.

Źródło obrazka:

- obrazek chłopca rzucającego śnieżkami do pokolorowania

<http://dzieci.epapa.pl/>

